

Sygn. akt IV Ca 351/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Jarosław Pejta

Sędziowie SO Małgorzata Szeromska (spr.)

SO Joanna Świerczakowska

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Gątarek

po rozpoznaniu na rozprawie 19 czerwca 2019 r. w P.

sprawy z powództwa E. Ł., B. Ł.

przeciwko B. O., I. O., J. Z. (1), Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów E. Ł. i B. Ł.

od wyroku Sądu Rejonowego w Mławie z 10 stycznia 2019 r.

sygn. akt I C 984/16

1. oddała apelację;
2. zasądza od E. Ł. i B. Ł. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnemu w W. kwoty po 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

IV Ca 351/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w Mławie oddalił powództwo E. Ł. i B. Ł. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zapłatę (punkt 1), nie obciążył E. Ł. i B. Ł. kosztami procesu (punkt 2), nakazał zwrócić na rzecz E. Ł. i B. Ł. ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Mławie kwoty po 84 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (punkt 3), nakazał zwrócić na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Mławie kwotę 1.000 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (punkt 4).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym:

W dniu 29 września 2000 r. w M., województwo (...) J. Z. (2) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki J. o nr rej. (...) na skrzyżowaniu ulic (...) z (...) nie udzielił pierwszeństwa przejazdu rowerzyście J. Ł. doprowadzając do najechania na niego przednią lewą częścią samochodu, w wyniku czego rowerzysta na skutek rozległych obrażeń po przewiezieniu do szpitala zmarł. Sprawca zdarzenia J. Z. (2) został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Działdowie z dnia 6 grudnia 2001 r. sygn. akt II K

273/01 na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem. W dacie wypadku samochód nie posiadał ważnego ubezpieczenia. Sprawca wypadku bardzo przeżył ten wypadek, przez pół roku przebywał na zwolnieniu lekarskim, trzęsły mu się nogi, podjął leczenie. Odwiedził rodzinę zmarłego, przeproszał, zawiózł koniak, kawę, czekoladę i przekazał B. Ł. 100 zł.

Ofiara wypadku była mężem i ojcem powodów, w chwili wypadku miał 54 lata. E. Ł. wraz z J. Ł. byli małżeństwem przez okres 1 roku, natomiast przed jego zawarciem pozostawali w konkubinacie przez okres 15 lat. Z małżeństwa tego urodził się syn B. Ł.. E. Ł. jak poznała J. Ł. była rozwódką wychowującą pięcioro dzieci. E. Ł. i J. Ł. razem zaspakajali potrzeby życiowe dzieci, remontowali razem dom, mieli problem z alkoholem. Czasami między nimi dochodziło do kłótni. E. Ł. po śmierci J. Ł. nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry, otrzymała wsparcie psychiczne od najbliższej rodziny, w 2004 r. ponownie wyszła za mąż.

Powódkę E. Ł. łączyły bardzo bliskie relacje z mężem. Dawał jej poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Nagła śmierć męża dla powódki była ogromnym stresem i wpłynęła na zachwianie równowagi psychicznej, pojawiły się zakłócenia emocjonalne w postaci zaburzeń snu, skłonność do płaczu. Zmieniła się również sytuacja osobista i społeczna. Pogorszyła się sytuacja finansowa. Poza tym nie miała już wsparcia w wychowaniu dzieci. Nie korzystała z pomocy psychologicznej. W okresie żałoby towarzyszyły jej uczucie smutku i pustki. Aktualnie u powódki nie stwierdza się zmian emocjonalnych związanych ze śmiercią męża. Okres żałoby został zakończony, odzyskała stabilizację emocjonalną i jest skoncentrowana na rodzinie. Nie wymaga terapii psychologicznej.

B. Ł. w chwili zdarzenia miał 9 lat, o śmierci ojca poinformowała go siostra. Na skutek tego zdarzenia nie chodził przez okres 2 tygodni do szkoły, stał się nerwowy, odbywał wizyty u lekarza rodzinnego, który przepisywał mu leki na uspokojenie. Po śmierci ojca miał kontakt z rówieśnikami, którzy mu pomagali i wspierali go. Skończył szkołę zawodową, zdobył zawód, założył rodzinę, posiada troje dzieci. Przed śmiercią razem z ojcem bawili się, grali w piłkę.

B. Ł. łączyły bliskie, ciepłe więzi emocjonalne z ojcem J. Ł.. J. Ł. był dla powoda ważną osobą, dawał mu poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, stanowili pełną rodzinę. Powód w chwili wypadku był małym chłopcem, miał 9 lat, z czasem musiał się zaadoptować do nowej sytuacji. Na skutek śmierci ojca pogorszyła się sytuacja finansowa rodziny, ponadto wzrastał w niepełnej rodzinie. Powód przeżył żal, tęsknotę, smutek w związku ze śmiercią bliskiej osoby. Brakowało mu ojca. Okres żałoby u powoda trwał około 2 lat, z czasem zaadoptował się do zmiany sytuacji, a wsparcie dawało mu starsze przyrodnie rodzeństwo i matka. Obecnie nie ujawnia zakłóceń emocjonalnych, zdarzenie nie miało negatywnego wpływu na psychikę powoda. Nie wymaga terapii psychologicznej.

Pozwany decyzjami z dnia 29 października 2002 r. wypłacił powodom kwoty po 16.000 zł, nadto decyzją z dnia 28 czerwca 2016 r. przyznano B. Ł. i E. Ł. kwoty po 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia (uwzględniając 40 % przyczynienie się poszkodowanego).

Poszkodowany swoim zachowaniem przyczynił się do zdarzenia z uwagi na nieprawidłowe zachowanie na drodze, poruszanie się w porze nocnej nieoświetlonym rowerem i stworzenie bezpośredniego zagrożenia dla siebie i innych uczestników ruchu.

Obecnie powódka E. Ł. mieszka razem z synem B. Ł. oraz jego żoną i trójką małoletnich dzieci, utrzymuje się z renty rodzinnej w wysokości ok. 1.000 zł. Przed śmiercią J. Ł. pracowała na stanowisku szwaczki i osiągała wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej. Powód B. Ł. ma wykształcenie zawodowe, pracuje dorywczo na budowie i zarabia około 800 zł miesięcznie, a jego żona otrzymuje zasiłek rodzinny w wysokości 386 zł miesięcznie oraz 500 zł na każde dziecko z programu 500+. B. Ł. i jego żona są zarejestrowani jako osoby bezrobotne bez prawa do zasiłku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie całokształtu przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Sąd I instancji stwierdził, że zgodnie z panującymi poglądami doktryny i orzecznictwa warunkiem przyznania zadośćuczynienia jest przynależność do najbliższej rodziny zmarłego. Świadczenie to nie ma na celu wyrównania

poniesionej straty, ale powinno pomóc członkom najbliższej rodziny zmarłego dostosować się do nowej rzeczywistości wynikającej ze śmierci bliskiej osoby oraz złagodzić wynikłe z tego powodu cierpienia. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że strata męża i ojca była dla powodów dotkliwa. To wskazuje, że żądanie zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie co do zasady w rozumieniu art. 448 z w. z art. 23 i 24 k.c.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia dla powodów Sąd Rejonowy uznał, że powodowie otrzymali już kwoty, które winny im zrekompenzować ból i osamotnienie. Dotychczas powodowie otrzymali łącznie kwotę 40.000 zł. Należy jednak w ocenie Sądu I instancji uwzględnić zmianę siły nabywczej pieniądza w czasie. Aktualnie kwota 16.000 zł wypłacona w 2002 r. przedstawia wartość 40.700 zł. Powyższe Sąd Rejonowy wyliczył na podstawie miernika w postaci minimalnego miesięcznego wynagrodzenia. W 2002 r. minimalne wynagrodzenie wynosiło 760 zł, a zatem przyznana kwota odpowiada liczbie 22 minimalnych wynagrodzeń. Natomiast w 2016 r. minimalne wynagrodzenie wynosiło 1.850 zł. Zatem obecnie kwota ta odpowiada wartości 40.700 zł. Mając zatem powyższe na uwadze, należy uwzględnić kwotę zadośćuczynienia przyznaną w postępowaniu likwidacyjnym tj. po 16.000 zł (aktualnie po ok. 40.700 zł na rzecz każdego z powodów). Dodatkowo z tytułu śmierci poszkodowanego pozwany wypłacił kwoty po 24.000 zł (pomniejszone o 40 % przyczynienie się poszkodowanego). Ponadto Sąd I instancji uwzględnił fakt, iż pozwany przyczynił się do zaistniałego wypadku co najmniej w 30 – 40 %, albowiem poruszał się w porze nocnej nieoświetlonym rowerem i tym samym nie odróżniał się od otoczenia, w jakim się znajdował, stanowił niekontrastującą z otoczeniem przeszkodę. Ponadto od wypadku upłynęło ponad 18 lat. Okres żałoby dawno się zakończył, strony zaadaptowały się do nowej sytuacji, normalnie funkcjonują w społeczeństwie. Nie wymagały i nie wymagają pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. E. Ł. w 2004 r. zawarła kolejny związek małżeński. B. Ł. ukończył szkołę i zdobył zawód, założył rodzinę, ma troje dzieci. Ponadto wyznacznikiem wysokości zadośćuczynienia była sytuacja materialna powodów, powódka obecnie pobiera rentę w wysokości 1.000 zł, a powód pracuje dorywczo, pozostaje zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Przed wypadkiem powódka pracowała i osiągała wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej, powód był dzieckiem. Ustalony w orzecznictwie pogląd wskazuje, że kwota zadośćuczynienia powinna uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy, a także nie prowadzić do wzbogacenia powodów. Zważywszy na sytuację materialną powodów i biorąc pod uwagę zakończony okres żałoby, upływ czasu od wypadku ponad 18 lat, przyczynienie się poszkodowanego do wypadku oraz dotychczas wypłacone kwoty Sąd Rejonowy uznał, iż powództwa nie zasługiwały na uwzględnienie, a przyznanie dalszych kwot zadośćuczynienia prowadziłyby tylko do wzbogacenia powodów.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając szczególny charakter dochodzonego roszczenia oraz sytuację majątkową powodów. O kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 113 u.o.k.s.c. i art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku powodowie wnieśli apelacje, w której zaskarżyli orzeczenie w części, odnośnie E. Ł. co do oddalenia powództwa odnośnie kwoty 28.000 zł, zaś w stosunku do B. Ł. w zakresie sumy 35.700 zł, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. poprzez jego niezastosowanie przy jednoczesnym dokonaniu ustaleń polegających na:

- błędnym uznaniu, że nie zachodzi podstawa przyznania zadośćuczynienia na rzecz powodów za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej wskutek śmierci bliskiej osoby, w sytuacji gdy utrata ukochanego męża i ojca mocno wpłynęła na życie powodów, po dziś dzień skutki tragicznego zdarzenia w postaci nieprzemijającego smutku i cierpienia są dla powodów odczuwalne, co przemawia za rekompensatą doznanej krzywdy,
- nadanie zbyt małego znaczenia kryteriom objawów żałoby, zmiany sytuacji życiowej, problemów emocjonalnych, poczucia osamotnienia u powodów uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia,
- błędnym uznaniu, że żądane kwoty zadośćuczynienia prowadziłyby do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów, podczas gdy żądane kwoty stanowią adekwatną rekompensatę do stopnia poniesionej przez nich krzywdy,

- zaniechanie przez sąd badania istnienia krzywdy od chwili zdarzenia ją wywołującego, przez cały czas jej istnienia, z uwzględnieniem, że krzywda rozumiana jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka nie ulegnie wraz z upływem czasu zanikowi a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej złagodzenie – wygaśnięciu,

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wydanego wyroku tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie całokształtu materiału dowodowego i błędne ustalenie zakresu krzywd i cierpień powodów, a w konsekwencji oddalenie powództwa, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, zeznań powodów, z których wynika, że raczej z mężem i ojcem były wyjątkowe oraz opinii biegłego sądowego uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na rzecz powodów,

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego sprawy skutkującej uznaniem że upływ wielu lat od zdarzenia oraz kwoty przyznanie w postępowaniu likwidacyjnym nie dają podstaw do uwzględnienia powództwa, w sytuacji gdy każdy rodzaj więzi między uprawnionym a zmarłym daje podstawy do wynagrodzenia doznanego cierpienia jako naruszającego dobra osobiste, a nadto cierpienie wpływające na życie uprawnionych (w tym przypadku zachwianie równowagi psychicznej powódki, zachwianie poczucia bezpieczeństwa powoda, ból, smutek, płacz przeżywane po śmierci męża i ojca) nawet w przypadku zakończonego okresu żałoby nie tylko takie, które wymaga pomocy osób trzecich, przemawia za przyznaniem świadczenia na rzecz uprawnionego.

Mając powyższe na uwadze wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz E. Ł. kwoty 28.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie odwoławcze, zasądzenie na rzecz B. Ł. kwoty 35.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonym od dnia 2 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie odwoławcze.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z treści pisma J. Z. (2) z 2 czerwca 2019 r. wynika, iż wnosi o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd II instancji podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Wbrew stanowisku przedstawionemu przez apelujących Sąd Okręgowy w zapadłym orzeczeniu nie dostrzegł podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. Sąd I instancji nie kwestionował, że powodom z tytułu śmierci osoby najbliższej przysługuje na podstawie ww. przepisów zadośćuczynienie. Zgodnie z tą regulacją w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Ustawodawca poza wskazaniem, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być "odpowiednia" w stosunku do powstałej krzywdy nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. stres pourazowy, depresja), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał

się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2019 I ACa 1816/17).

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż wysokość świadczenia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego określaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Strona może skutecznie zakwestionować wysokość zasądzanego świadczenia tylko wtedy, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 I CSK 165/07).

W ocenie Sądu wypłacone przez pozwanego do tej pory kwoty po 40.000 zł powinny zrekompensować doznaną krzywdę, którą ponieśli powodowie wskutek śmierci męża i ojca. Nie budzi wątpliwości Sądu II instancji, że śmierć J. Ł. była dla powodów bolesnym i traumatycznym przeżyciem. Jednakże nie można zapominać, iż art. 448 k.c. mówi o odpowiedniej sumie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, powodowie zaś w przeprowadzonym postępowaniu nie przedstawili okoliczności, które mogłyby uzasadniać zasądzenie na ich rzecz kwot wyższych niż już wypłacone. Powódka po śmierci męża nie korzystała z pomocy psychologicznej, w 2004 r. ponownie wyszła za mąż, co sugeruje, iż pogodziła się ze stratą. Powód również dostosował się do powstałej sytuacji, obecnie nie ujawnia zakłóceń emocjonalnych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd stoi na stanowisku, iż skuteczne postawienie naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, której ramy są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość. W uznaniu Sądu II instancji Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie i ustalił prawidłowo wszelkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy w ocenie Sądu II instancji orzekając w przedmiotowej sprawie wziął pod uwagę zarówno fakt utraty przez powodów osoby im najbliższej, jak i to, iż poszkodowany przyczynił się w 30 - 40 % do powstania zdarzenia będącego podstawą powstania krzywdy oraz kwestię zmiany siły nabywczej pieniądza.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał apelację za niezasadną i w związku z tym na podstawie art. 385 k.p.c. ją oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd II instancji oparł na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Apelacja okazała się niezasadna, w związku z czym powodów należało uznać za stronę przegrywającą ten etap procesu, dlatego też Sąd zasądził od nich na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego za II instancję. Zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych powodowie powinni zostać obciążeni kwotą po 1.350 zł. Sąd jako podstawę ustalenia wartości przedmiotu sprawy przyjął sumę dochodzonych roszczeń, co dało kwotę 63.700 zł i kierując się ww. rozporządzeniem ustaloną stawkę podzielił na obydwoje powodów (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 III CZP 111/07).

M. S. J. J. Ś.